Rok VI. Kraków-Podgórze, Niedziela 20 Grudnia 1908 Nr. 293

3 Cena Numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h (już z dostawą do domu); na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mk. 50 f., 2 fr. 1 rs.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu, (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczyc.
Administracya „NOWIN“: Rynek gł. L. 8, otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, Rynek gł. L. 8, Tel. 627. Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycya „Nowin“ w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 627) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze Rynek gł. L. 8, I p. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Numer gwiazdkowy

„Nowin“ wydany zostanie w nakładzie 20.000 egz. we czwartek 23 grudnia o godz. 10 zrana.

Numer gwiazdkowy „Nowin“ składać się będzie z 10 stronic druku z licznemi ilustracyami i przyniesie ogłoszenie o

1.000 (tysiącu) bezpłatnych premij

dla szan. Abonentów rocznych, półrocznych i kwartalnych.

W numerze gwiazdkowym zacznie się druk nowej sensacyjnej powieści p. t.:

„Przewrót“.

Nowa powieść stanowi drugą, samoistną część ukończonej niedawno powieści „Król Powietrza“, która z takiem zaciekawieniem czytana była przez szan. Abonentów. Akcya „Przewrotu“ rozgrywa się w r. 1910 na terenie Galicyi zachodniej, i obrazuje pełne grozy koleje przyszłej wielkiej

**wojny europejskiej
i oblężenia Krakowa.**

Zdaniem autora, przyszła wojna doprowadzi do upadku Prus i do zupełnego przeobrażenia stosunków europejskich. Powieść, oparta na rozległych studyach oraz informacyach oficerów sztabu generalnego, przedstawi w barwny, dramatyczny sposób przebieg operacyj wojskowych i wstrząsające obrazy z życia oblężonej twierdzy krakowskiej. W powieści „Przewrót“ występują bohaterowie z poprzedniej powieści „Króla Powietrza“, niemniej „Przewrót“ stanowi zamkniętą w sobie, samoistną całość.

Przed N. Rokiem zakończymy również druk „Nowego Żyda Wiecznego Tułacza“ i rozpoczniemy druk nowej sensacyjnej powieści.

Prosimy p. t. Czytelników o nadsyłanie nam adresów prowincyonalnych celem możliwie największego rozpowszechnienia numeru gwiazdkowego jako okazowego.

Polskie wskazania polityczne.

Ostatnie dni kończącej się sesyi parlamentarnej przyniosły nam dwie doniosłe mowy polityczne w których znalazły wyraz główne wskazania politycznej myśli polskiej. Przed kilku dniami prezes Koła polskiego dr. Głąbiński, wskazując na tę iście austryacką anomalię, iż z powodu awantur bumlujących burszów niemieckich całej maszynie parlamentarnej groziło znowu zatrzymanie i zepsucie — w wielkiej mowie uzasadniał potrzebę przekształcenia ustroju Austryi w kierunku autonomicznym i przeniesienia punktu ciężkości do Sejmów krajowych.

Lwowska Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu, uznając potrzebę, jak najdobitniejszego poparcia enuncyacyi prezesa Koła pol. przez kraj, powzięła jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Rada miejska solidaryzuje się w całości z programem autonomicznym Koła polskiego, wyrażonym przez jego prezesa w ostatniem przemówieniu w Radzie państwa i wzywa Koło polskie, aby wszelkiemi siłami dążyło do urzeczywistnienia tego programu i do zdobycia dla kraju jak najszerszej samodzielności“.

Oczywiście pierwszym i zasadniczym warunkiem autonomicznego programu i przeniesienia politycznego punktu ciężkości z parlamentu do Sejmu jest przekształcenie tegoż Sejmu w duchu demokratycznym, tak, iżby odpowiadał strukturze i duchowi społeczeństwa. Przed uzyskaniem odpowiedniej **reformy wyborczej** nie może być mowy o tem, by dążności autonomiczne ujawniły się silniej w naszem społeczeństwie.

Onegdaj w toku dyskusyi nad aneksyą Bośni również hr. W. Dzieduszycki wyraził nadzieję, że aneksya wywoła zrozumienie potrzeby rewizyi całej konstytucyi austryackiej, oczywiście w duchu autonomicznym.

Istotnie, jeżeli to nastąpi, ofiary, jakiemi przyjdzie nam okupić aneksyę, nie będą za wysokie. Aneksya nietylko wzmocni żywioł słowiański w Austryi, ale stanie się niewątpliwie zaczątkiem przeobrażania Austryi w duchu federalistyczno-autonomicznym.

Upadek socyalizmu.

Czytamy w „Głosie“ warszawskim:

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ruch socyalistyczny dał warstwie robotniczej cały szereg niezmiernie doniosłych zdobyczy; że przedewszystkiem obudził z wiekowego uśpienia tysiące robotników, dał im świadomość swego położenia, podniósł ich stanowisko w społeczeństwie i ich samowiedzę. A jednak robotnik polski odwraca się od socyalizmu, niepomny usług, jakie mu ten ruch oddał. W Królestwie Polskiem na gruzach socyalizmu wyrósł *narodowy ruch robotniczy*, wyrosły „polskie“ związki zawodowe, wyrosły stowarzyszenia demokratyczno-chrześcijańskie. — Wszystkie one liczą w swych szeregach ogromne rzesze, do niedawna ślepo socyalizmowi oddane, wszystkie one, mimo niezliczonych przeszkód rozwijają się i coraz nowych zyskują zwolenników — jedynie tylko ruch socyalistyczny chyli się ku upadkowi i coraz większy obraz rozkładu przedstawia“.

Zaznaczywszy, że tak samo mają się rzeczy w Galicyi i Poznańskiem, pisze „Głos“:

„W dobie, gdy klasy mieszczańskie narodu naszego nie znają kresu w swych za złotem runem pogoniach, gdy jednostki ofiarne stają się w tej sferze coraz mniej licznemi, a wszelki cenzus wymagań narodowych co chwila bywa obalany, w dobie tej pocieszać musi każdego upadek ducha narodowego odczuwającego obywatela kraju, przeświadczenie, że warstwy niższe, do niedawna od wszelkiego życia zbiorowego usunięte, umieją w swym stopniowym rozwoju *wyzwalać się z wszelkiego kosmopolityzmu*, z wszelkiej zatraty dążeń narodowych.

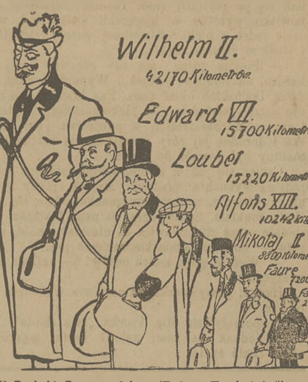
I inna jeszcze nasuwa się uwaga: oto robotnik polski nie byłby się rzucił w odmęty socyalizmu, gdyby się inteligencya polska umiała była przed tym socyalizmem obronić. Gdyby ta warstwa w pierwszej dobie „ewolucyi“ mężnie i otwarcie wykazała ludowi pracującemu zasadniczą sprzeczność pomiędzy socyalizmem i dążeniami narodowemi, wówczas nie byłby kraj nasz uległ tylu wstrząśnieniom, jakie nań spadły. Niechaj więc fakt upadku socyalizmu w Polsce będzie dla nas i otuchą i ostrzeżeniem. Otuchą, że zdrowy instynkt narodowy nawet w najgorszych warunkach staje się ostatecznym zwycięzcą i ostoją lepszej przyszłości. Ostrzeżeniem, by warstwy, powołane do przodowania narodowi, nie zbaczały nigdy z jedynej drogi, jaka Polakom przystoi — z drogi *pogłębiania uczuć narodowych*“.

Dziwne koleje Azorka.

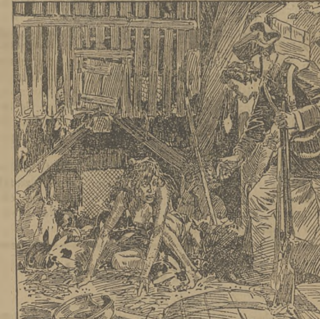
W domu państwa Iks nastąpił przewrót niezwykły. Stało się to za sprawą Azorka. Pewnego dnia pani Iksińska, powracając ze zwykłej przejażdżki zamiejskiej, przywiozła małe szczenię, kupione gdzieś za dwie korony. Przybycie tak niespodziewanego gościa poruszyło cały dom. Oczywiście o obiedzie nawet mowy nie było. Azorka wymyto, wyczesano, usadowiono w honorowym rogu na otomanie. Ponieważ Azorek miał sierść niepokalanej białości większością głosów (oczywiście przy zastosowaniu czteroprzymiotnikowego głosowania) zdecydowano, że mu najpiękniej będzie „do twarzy“ w niebieskiej wstążeczce. Przepasany tą wstążką Azorek zapomniał widać o swem proletaryackiem położeniu i z łatwością nabrał manier światowca.

Do edukacyi Azorka powołano osobę najbardziej kompetentną, t. j. kuzynka Wiesia, który studyował weterynaryę. Kuzynek Wiesio nie zawiódł ogólnych oczekiwań i ze swej roli pedagoga wywiązał się jak najlepiej. Po trzech tygodniach Azorek na zawołanie „robił zdechłego“, aportował, szukał, chodził na dwóch łapkach, a nawet, o dziwna inteligencyo — rozpoznawał łydki domowników od łydek obcych, z któremi (łydkami) w zbyt bliską wchodził znajomość. Azorek pozyskał serca wszystkich swoich, udobruchał nawet groźnego pana Iksa, którego niepokoiło, iż jego uprzywilejowane stanowisko w domu zajął Azorek, zbierając fawory wszystkich. Wyelegantowany i edukowany Azorek nie wyzbył się jednak widać zakorzenionych upodobań demokratycznych i największem zaufaniem obdarzał pomywaczkę Hankę. Uczucie to było wzajemne. Hanka ginęła wprost za Azorkiem.

Po tłustych jednak latach dobrobytu nastąpiły chude. Już tak widocznie zdecydowało prawo ży-



Podróże monarchów. (Patrz „Ze świata“).



Okrutni rodzice. (Patrz „Ze świata“).

MARCELI PREVOST.

ŁADNA JULCIA.

18 *(Małżeńska nowela).*

(Ciąg dalszy).

— Moja ukochana córko, baron de Nivert właśnie dopiero co prosił mnie o rękę twoją. Wiesz, co myślimy o tem małżeństwie: zadawala nas w zupełności. Nie będziemy ci go jednakże narzucać. Damy tylko wtedy nasze pozwolenie, jeżeli otrzymamy twoje.

...I tak stało się.

Jestem narzeczoną barona de Nivert.

VIII.

Ostatnia noc.

Styczeń, 19...

Ostatnia noc! Pomimo zaręczyn, pomimo konkurów w należytej formie, pomimo zakupna wyprawy, objazdów po sklepach, pomimo nieskończonych przygotowań do naszego urządzenia — pomimo to wszystko nie pomyślałam nigdy, że tak prędko przyjdzie ta noc ostatnia mojego panieństwa... A teraz na jej progu stanęłam i wobec towarzystwa jestem już mężatką, gdyż mer ósmej dzielnicy dzisiaj po południu połączył mnie z baronem de Nivert. Mężatka? O nie... Słowa trójkolorowego pana nic nie zmieniły we wczerajszej Julce.

Cała jeszcze należę do swej przeszłości panieńskiej, która przez wszystko, co ten pokój ukochany mieści, z każdym prawie dniem we mnie się odnawia. Ale jutro! Jutro o tej godzinie wejdę do innego pokoju, gdzie ściany, meble, obrazy, opowiadać mi będą dzieje, które dla mnie obce są dziś jeszcze... dokąd z mej miłej przeszłości nic za mną nie pójdzie. I nie sama tam wejdę. O, jakże smutną jestem i jak się boję!

I oni się boją także i również są smutni, moi kochani starzy!

Odprowadzili mnie tutaj, jak gdyby do progu małżeńskiej alkowy. Mama rozpływała się we łzach: papa, ten biedny papa bawił się nerwowo brelokami i od czasu do czasu powtarzał: „Wszystko idzie dobrze, tylko spokój! Jutro jest wielki dzień... tylko spokój!“ Zanim się rozłączyliśmy, padliśmy sobie nawzajem w ramiona i okrywali się pocałunkami, jak rozbitki.

Czy to nie śmieszne, niedorzeczne, bezrozumne samego siebie tak męczyć? I dlaczego? pytam się! Czy nie byliśmy szczęśliwi? Moi „starzy“ będą dopiero z trosk usychać gdy ich opuszczę... a ja, ja — Bogu wiadomo — czy pragnęłam mieć jakiegoś pana obok siebie w łóżku! To małżeństwo jest zmartwieniem dla wszystkich, z wyjątkiem barona de Nivert, który dwadzieścia pięć lat swojego życia przepędził na tem, że pozwalał, by damy światowe i kokoty w nim się kochały, a teraz pragnie, w czterdziestym roku, ażeby ładne i nietknięte rude dziewczątko ożywiło jego noce.

Bardzo zobowiązanem za to czuje się to rude dziewczątko!

...Przed ośmiu dniami wierzyłam prawie, że kocham mego narzeczonego. Dzisiaj wieczór nienawidzę go prawie. Biedny baron! Z pewnością wszystko robił, ażeby mnie pozyskać. Nie można być delikatniejszym, wspaniałomyślniejszym, bardziej umiejącym się wkraść w łaski. Ale ma jeden bardzo przykry błąd: przedstawia wobec mnie małżeństwo z rozumu. Mówiąc otwarcie, gdybym wychodziła za mąż dla zadowolenia zmysłów i uczuć, nie wybrałabym czterdziestoletniego mężczyzny. Męczy mnie ta myśl, która chwilami staje się bolesną; wzrasta do poczucia hańby...

...Ach dzisiaj wieczór jest próba generalna.

Jestem przygotowana wyjść na spotkanie tej poważnej przygody taką jak jestem, bez maski, bez fałszywej nieświadomości, albo odegranej wstydliwości. Nie znoszę komedyi uczuć, a baron zanadto jest subtelny, ażeby się dał w pole wywieść. Nie będę przybierać miny owej niewinnej gołąbki, którą opisują w „powieściach dla rodzin“; jestem młodą panną moich czasów i mojej sfery, z honorem w sercu i nietkniętem ciałem, ale wiem przez obserwacyę, rozmowy i z książek, czem wogóle jest miłość ludzka.

Wiem, że mężczyźni kochają nas w sposób, który niedoświadczeniu młodej dziewczyny wydaje się brzydkim; ale wiem również, że młode dziewczęta, gdy zostaną wtajemniczone, gdy zostaną mężatkami, chętnie biorą udział w tych brzydotach. Na tem dobroczynnem prawie buduję nadzieję szczęścia małżeńskiego, ale szczęścia skromnego, zupełnie skromnego — i pragnę bardzo podczas nocy weselnej, znaleźć w sobie to, co Pepita „odrobiną temperamentu“ nazywa.

A więc dobrze!... Jeżeli tylko pierwszy krok jest ciężki, należy spieszyć, aby go przełamać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cia. Olbrzymie afisze obwieściły światu — wystawę psów. Echa o tem niezwykłem zdarzeniu dobiegły i do rodziny Iksińskich. Zwołano nadzwyczajne zebranie rady familijnej i zachowując 4-ro przymiotnikowe głosowanie, zadecydowano jednomyślnie, aby nie rządzić się egoizmem i dać możność szerokiemu ogółowi poznać niezwykłe cnoty i przymioty Azorka. Kuzynek Wiesio dawał korepetycyę przez dwa tygodnie, aby Azorek nie „wyszedł z prawy", szorowano go i czesano codziennie.

Pojmując swe zaszczytne posłannictwo Azorek nie reagował, choć obrzydł mu kuzynek Wiesio, a wody i mydła z sodą bał się, jak ognia. „Pro publico bono". — Azorek cierpiał.

I nadszedł wreszcie dzień uroczysty, cała rodzina państwa Iksińskich wystrojona świątecznie, podążyła na plac wystawy. Przedtem nim Azorka miano umieścić w „boksie", poddać się musiał oględzinom komisyi rzeczoznawców. Długo trwały oględziny, członkowie komitetu długo radzili, skrobali się po głowach (pan Iksiński zajmował stanowisko wybitne w hierarchii światowej), wreszcie jeden z nich najśmielszej natury cichutkim i słodkim głosem rzekł:

— Piękna psina, ale nie rasowa. Żałujemy bardzo, na wystawę jednak... Wyperfumowaną rodzinę Iksińskich oblał pons. Pan Iksiński coś bardzo ostro powiedział o niekompetencyi sędziów i gorąco machał trzciną w powietrzu, pani Iksińska i dorodne jej córy uniosły chusteczki do oczu. Smutny był powrót do domu.

Czując się już u siebie, wśród czterech ścian, rodzina wybuchła płaczem. Azorek, jakby nigdy nic, swawolnie, a nawet arogancko, zdaje się, machał ogonkiem. Spostrzegła to pani Iksińska. Jej zbolałe serce rozkrwawiła ta niewdzięczność, głupota — powiem, chamskie zacięcie psa.

— Weźcie go z moich oczów! — załkała spazmatycznie.

Hanka, pomywaczka, skwapliwie wykonała ten rozkaz.

Rozpoczęły się dla Azorka „lata chude". Nie stracił jednak na tem, nabrał hartu, męskości, umiał cenić życie.

Ze stronnictwa ludowców.

„Przyjaciel Ludu" zamieszcza krótkie sprawozdanie z obrad Rady Nacz., odbytych w ubiegłą niedzielę w Krakowie, które to obrady ujawniły, jak wiadomo, wyraźny rozłam, dokonany między grupą lwowską ludowców, a partyą p. Stapińskiego.

„Przyjaciel Ludu" pisze:

„Obrazem całej dyskusyi było głosowanie. Za wyborem posła Stapińskiego na prezesa P. S. L. głosowali: Bachowski, Baścik, Bosak, Budzyn, Dąbek, Dracz, dr Grek, Jarzyna, Kawalec, Lodwikowski, Marek, Michoński, Mięsowicz, Niemiec, Przetacznik, dr Przybyło, Rusin Józef, Rządzki, Sułkowski, Szczepański, Szczepuła, Töpper, Wąsowicz — tudzież wszyscy obecni posłowie-ludowcy, z wyjątkiem posłów Jampolskiego i Myjaka. — Wstrzymali się od głosowania, czyli *byli przeciwni wyborowi Stapińskiego*: Gerżabek Ferdynand z Żółkwi, Hawlicki Maksymilian, dr Jan Hoser, Karol Wojewoda, Bolesław Wysłouch, poseł Jampolski i poseł Myjak.

Dalej pisze „Przyjaciel Ludu", że (jak to doniośliśmy) p. Wysłouch, wydawca „Kur. Lwow." złożył deklaracyę, „że od myśli zwołania Kongresu nie odstępuje i „rozwinie akcyę, która wolę ogółu ludowców w sprawie Kongresu ujawni".

Gadatliwy mąż.

(Autentyk podsłuchany).

Jechałem wczoraj pociągiem pośpiesznym i miałem t. zw. separatkę. Z powodu gorąca zostawiłem drzwi otwarte. W drugiej separatce siedziała para małżonków również przy drzwiach otwartych i prowadziła następujący dyalog:

— Ciekawa rzecz — mówiła żona — że ty się na każdym kroku sprzeczasz.

— Hm... — mruknął mąż.

— A nawet teraz także...

— Hm...

— Co za hm.? Powiadam, że tak musi być i będzie. Przecież dobrze wiesz, że nie lubię, gdy mi kto robi na opak. — Otóż stanowczo zamieszkamy u Pollera, a nie w Drezdeńskim. Szczęść, jeśli nie chcesz, to ty możesz mieszkać w Drezdeńskim, a ja idę do Pollera.

— Hm...

— Teraz ci się to znowu nie podoba. Ale niech i tak będzie. Ty zawsze robisz opozycyę. W polityce jesteś konserwatystą a w domu rewolucyonistą.

— Hm...

— Może i temu zaprzeczysz? Ty wszystkiemu przeczysz! Zupełnie jak w zeszłym tygodniu. Ja chciałam iść do Hipotekowiczów z wizytą, a ty nie, choć nie miałeś do tego żadnego powodu i zawsze musisz postawić na swojem...

— Hm...

— No tak, pozliśmy, ale ile musiałam się nagadać i napłakać, aż potem straciłam humor...

— Hm...

— Chcesz powiedzieć, że mimo to bawiłam się doskonale. No tak, ale to nie twoja zasługa tylko Ludwika, który widząc mój kiepski humor, starał się mnie rozerwać...

— Hm...

— Wiem, wiem, że tobie się to nie podobało i tej Gadacińskiej także nie i Żwirskim nie i innym nie, ale ja sobie z nich nic nie robię, rozumiesz?

— Hm...

— Tak... Tobie się zdaje, że mi na nich zależy i na całej opinii, otóż mylisz się...

— Hm...

— Proszę ciebie, tylko nie sprzeciwiaj mi się, bo już tego mi za wiele. Pamiętaj tylko o tem, że raz przez twoją gadatliwość rozchorowałam się i musiałam wyjechać.

— Hm...

— I przestań raz hm kać, bo to mnie doprowadza do pasyi. Jeżeli ci zależy na mnie — ale co tobie na mnie zależy?

— Hm...

— Proszę ciebie, wszystko jeszcze ścierpię, tylko nie to wieczne „hm".

— Hm...

— Jesteś brzydkim gadułą, a gadatliwy mąż, to już chyba najgorszy z mężów.

— Kraków! — zawołał konduktor.

— To przecież jeszcze nie może być Kraków — zawołała pani.

— Hm — mruknął mąż.

— Ty znowu oponujesz?! — spytała z wyrzutem.

Kl.

Naokoło sceny i estrady.

Koncert J. Thibaut — skrzypka. Niewiele bywa koncertów wypełnionych przez solistów, któreby tyle niepodzielnej przyjemności sprawiły, jak wczorajszy występ francuskiego skrzypka Thibaut. — Od pierwszego pociągnięcia smyczka, słuchacz podziwiać musi czarującą śpiewność tonu, czystość nieskazitelną i niezachwianą pewność. — Strona techniczna świetna, skończona, celuje w biegnikach, choćby najszybszych, zadziwiającą obfitością tonu, ale to wszystko służy do wyśpiewania całej skali nie tyle uczucia gorącego, jak dziwnie szczerego i pełnego wyrazu prostoty. — Cały wieczór wypełniony dźwiękiem skrzypiec, bez przerwy, to w naszych czasach niebywałe, i nie tylko się nie sprzykrzyło, ale coraz to więcej słuchacza przykuwało. — To też po wyczerpanym programie i wśród przestanków, wywoływała publiczność artystę tego wprost bez końca i zmuszała do szeregu dodatków. Repertuar artysty jest bardzo wybredny, unika on i w grze i w wyborze utworów, rzeczy obliczonych na efekt. Artyście akompaniowała bardzo starannie p. Dawidsonówna.

Poraj.

P. Stanisław Bursa, nauczyciel śpiewu oraz zaszczytnie znany muzyk i śpiewak, odwiedził w tem miesiącu Wielkopolskę z nową seryą odczytów, z historyi rozwoju pieśni polskiej uzupełnianych odśpiewaniem szeregu pieśni polskich. Sympatycznego śpiewaka przyjmowała publiczność nader serdecznie, darząc oklaskami za kulturne jego usiłowania. „Kuryer Poznański" z d. 10 grudnia pisze:

Pleszew. Miły wieczór spędziliśmy w niedzielę. Pan prof. Bursa, śpiewak z Krakowa, wygłosił odczyt p. t. „Pieśń nasza". Dał w nim pogląd na rozwój naszego pieśniarstwa w jego historycznym i artystycznym rozwoju. Ilustrował go odśpiewaniem najcharakterystyczniejszych melodyj swojskich. Silny a modulacyjny głos sympatycznego śpiewaka porwał za sobą słuchaczy. Szczególnie pieśni Moniuszki, J. Galla „Cicha śmierć" i „Barkarola" oraz pieśń Waltera „A kiedy odchodzi", zrobiły wielkie wrażenie. Prawdziwie swojskie melodye trafiły do ucha i serca. Publiczność licznie zebrana darzyła artystę rzęsistymi oklaskami. Wdzięczni jesteśmy panu Bursie, że nam, zmagającym się z ciężkimi warunkami życia, przyniósł z Krakowa echo rodzimej kultury artystycznej.

Z tem samem uznaniem wyrażają się o kulturnych usiłowaniach p. Bursy także inne pisma Wielkopolski.

Z teatru miejskiego. Z powodu niedyspozycyi pani Barwińskiej, w niedzielę po południu zamiast komedyi „Mój dzieciak", danym będzie Kisielnickiego: „Związek nadpostępowy". W niedzielę wieczorem i w poniedziałek: „Don Kichot", p. Adolfa Walewskiego. Reżyserya przystąpiła do przygotowań tragedyi Hofmanstal'a „Elektra".

Występy gościnne C. Danielewskiego, cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem. W sobotę wystąpi znakomity gość warszawski po raz 3-ci w 4-aktowej operetce swego pióra p. t. „Gołe panny". Operetka ta grana we wtorek i we czwartek przy wypełnionej po brzegi sali cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem, a szczególnie w akcie II-gim „Gra w podróżnika", t. j. tańce i śpiewy różnych narodowości i aktualne kuplety, odśpiewane przez C. Danielewskiego, p. t. „Ha-ka-te".

Repertuar teatru miejskiego:

Poniedziałek: „Don Kiszot", widowisko fantastyczne w 5 obrazach, A. Walewskiego.

Wtorek: „Don Kiszot".

Środa: „Dziady" (ceny zniżone do połowy).

Co słychać w mieście?

Kalendarzyk na niedzielę.

Teatr miejski: „Mój dzieciak" popoł., „Don Kiszot" wiecz.

Teatr ludowy: „Nasze Paryżanki" popoł., „Gołe panny" wiecz.

Chromofotoskop ul. Floryańska 4, otwarty od 9 rano do 9 wieczór.

Koncert w restauracyi J. Zawilińskiego i Króla przy ul. Karmelickiej.

Kalendarzyk na poniedziałek.

Teatr miejski: „Don Kiszot".

Teatr ludowy: Zamknięty.

Chromofotoskop ul. Floryańska 4, otwarty od 9 rano do 9 wieczór.

Koncert w restauracyi J. Zawilińskiego i Króla przy ul. Karmelickiej.

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi przemysłu koncesyonowanego. Komisya uchwaliła regulamin, następnie wydała opinię na kilka podań o koncesye szynkarskie, dorożkarskie, o wydzierżawienie i przeniesienie gospodnio szynkarskie, dalej na dwa podania o kawiarnie, dwa o bilardy i oprócz tego na kilka różnych jak studniarskie, instalacye elektryczne, agencye prywatne, na sprzedaż trucizn itp.

Kiermasz gwiazdkowy z bezpłatnym wstępem odbędzie się staraniem sekcyi odczytowej „Ogniska nauczycielskiego" w Krakowie w niedzielę dnia 20 grudnia w salach „Ogniska naucz." (Kanonicza 19 I p.) od godziny 10 do 1 przed południem i od 3 do 6 po południu. Do nabycia po bardzo niskich cenach różne podarunki gwiazdkowe, ozdoby na drzewko umyślnie robione na kiermasz przez młodzież szkół krakowskich, książeczki gwiazdkowe i t. p. Dochód przeznaczony na cele sekcyi odczytowej, a w szczególności na popołudniową uczelnię dla dzieci pozbawionych należytej opieki w domu.

Gwiazdka dla żołnierzy. Rada miasta Krakowa uchwaliła kwotę 600 kor. na gwiazdkę dla będących w Bośni żołnierzy 13 krakowskiego pułku; dalsze datki przyjmuje prezydyum miasta i prześle je komendzie I korpusu celem doręczenia żołnierzom. Na ten cel Rada powiatowa krakowska przyznała 100 koron.

Firma Wołkowski wysłała za zebrane od gości datki, dwie paki prowiantów świątecznych. Należy się spodziewać, że z datkami pospieszą szersze warstwy krakowskiego społeczeństwa.

Wycieczka nauczycielska sankami do Morskiego Oka. Sekcya wycieczkowa „Ogniska nauczycielskiego" w Krakowie, urządza w czasie „małych wakacyi" zbiorową wycieczkę sankami z Zakopanego do Morskiego Oka pod przewodnictwem pp. Jana Szkodzińskiego i Józefa Robaka, nauczycieli szkoły wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego. Program wycieczki jest następujący:

W poniedziałek dnia 1 lutego odjazd z Krakowa o godzinie 9 min. 2 przed południem, przyjazd do Zakopanego o godz. 3 min. 40 popołudniu, zwiedzenie Zakopanego oraz Muzeum Towarz. Tatrzańskiego. We wtorek dnia 2 lutego o godz. wpół do 7-mej wyjazd z Zakopanego do Morskiego Oka (przeszło 30 km. drogi) sankami, odjazd z Morskiego Oka o godz. 2 popołudniu; odjazd z Zakopanego o godzinie 5 min. 15, przyjazd do Krakowa o godz. 11 w nocy. Koszta wycieczki wynoszą 16 kor. od osoby, w co wlicza się: bilet kolejowy z Krakowa do Zakopanego i z powrotem, wieczerzę w Zakopanem pierwszego dnia, nocleg w hotelu, śniadanie i podwieczorek w Zakopanem drugiego dnia, jazdę sankami do Morskiego Oka i obiad przy Morskiem Oku. Wycieczka połączona będzie ze sportami zimowymi. Mogą w niej brać udział także osoby z poza sfer nauczycielskich.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyi udziela: Józef Robak, w Krakowie ul. Kanonicza 19 I p. (ustne informacye codziennie od godz. 4—6).

Błędne pogłoski. Wczoraj wieczór rozeszła się po Krakowie pogłoska, jakoby na pograniczu czarnogórskiem padł syn woźnego tut. sądu, Bełczyk, żołnierz 13 p. p., w jakimś starciu ze strażami granicznemi. Według zaciągniętych przez nas informacyj, pogłoska ta jest nieprawdziwą.

Również bezpodstawną była wieść, podana przed kilku dniami o śmierci kapitana Miączyńskiego.

Człowiek zwierzę. Wczoraj popołudniu pod Parkiem krakowskiem zhańbił 6-letnią dziewczynkę jakiś młody mężczyzna. Dziecko przechadzało się po ulicy Piotra Michałowskiego i zbrodniarz, bo tak go tylko nazwać można, zaciągnął je za wały kolejowe i tam zhańbił. Przestraszony krzykiem ofiary zbiegł. Dziewczynkę zabrali przechodnie i oddali rodzicom. Policya wdrożyła energiczne śledztwo.

W sprawie kradzieży ubrań ze składu Dattnera. Po aresztowaniu wszystkich trzech sprawców policya skończyła dochodzenia a złodziei odesłano do sądu. Ze skradzionych ubrań odebrano im znaczną część, resztę sprzedali podobno znanemu paserowi Wolfowi Korngoldowi. Szkoda okazała się mniejsza jak nam podano, nie przenosi 1000 kor.

Kawalerska jazda. Na przechodzących ulicą Rajską 51-letnią Karolinę Krawczyk i Jakóba Czekaja najechał wczoraj popoł. o godz. 3-ciej jakiś nieostrożny woźnica. Oboje odnieśli ciężkie obrażenia, które opatrzyło wezwane Pogotowie. Nieostrożny woźnica wraz z wozem dostał się do kozy.

Wypadek kolejowy. Wczoraj wieczorem o godz. 6-tej wieczorem zawezwano Pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy do rannego Józefa Budisza. Budisz 25-letni wyrobnik jechał z Wieliczki do Krakowa i z niewiadomej przyczyny wyleciał z pociągu; dostał on się pod koła lokomotywy, które obcięły mu lewą rękę przy ramieniu.

Po tymczasowym opatrzeniu odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

Czuły kochanek. Izrael Schwarz recte Słownicer pokłócił się wczoraj ze swą najdroższą, Karoliną Golonek, zamieszkałą przy ul. św. Józefa. W kłótni przyszło do bójki, w której Golonek otrzymała ciężką ranę na głowie. Ranną zajęło się Pogotowie, a Schwarza zaaresztowano.

Skorzystali ze swobody. Dwaj amatorzy cudzego mienia, Józef Kozenaj i Józef Jaroir aresztowani przed paru dniami za kradzież przy ulicy Morgensterna, zostali przez sąd wypuszczeni na wolną stopę. — Nie mogąc doczekać się rozprawy „z nudów" włamali się dzisiejszej nocy do szynku Wildstossera przy ul. Krowoderskiej l. 49 i skradli tam z kasy gotówką 80 koron i różnych towarów na sumę przeszło 120 kor.

Z Bielska. We wtorek zginął tu straszliwą śmiercią robotnik węglowy Andrzej Kreis ze Starego Bielska. Wielki wóz węglowy przygniótł go do słupa i prawie że zmiażdżył mu tułów cały. Nieszczęśliwy w drodze do szpitala umarł.

W Mikoszowicach otruli się małżonkowie Józef i Zofia Pollakowie. Wezwane pogotowie ratunkowe zdołało utrzymać przy życiu tylko Pollakową.

Biedaczysko.

(Z bruku krakowskiego).

Z okien naszej redakcyi na Rynku od tygodnia roztacza się widok na istny las choinek świerkowych. — Był on zrazu nie wielki, ale w miarę zbliżania się dnia wigilii rósł coraz pospieszniej i pokrywa dziś już całą połowę Rynku swoją ciemną zielenią. Od tygodnia uwagę moją zwraca człowiek, który codzień punktualnie o godzinie drugiej po południu jawi się na Rynku i z nosem zadartym do góry krąży wśród zieleni choinek.

Jest to człowieczek średniego wzrostu, wychudły, w wyszarzanej paltocinie. Z podniesionym kołnierzem, z rękami w kieszeniach kubraka, spaceruje codziennie przez godzinę wśród zaimprowizowanego lasu, wciskając się zawsze tam, gdzie jest największy gąszcz. Od tygodnia go obserwuję i zachowanie jego poczęło mnie intrygować.

— Czy to jaki inspektor magistracki czy coś podobnego? — zapytałem, przechodząc Rynkiem, jednego z handlarzy drzewek, wskazując mu zagadkowego jegomościa.

— Ej nie, odpowiedział. Dyabli go wiedzą co on za jeden, ale nie widzi mi się, coby był z magistratu. To jakiś dziad, może nie spełna rozumu. Przyłazi tu codzień i kręci się furt między choiną i dyszy i sapie... Mój kum, ten z rogu, myślał, że chudzina chce drzewko dla dzieciek kupić, tak i zaczepił go onegdaj i mówi, że mu tanio choinę sprzeda. A ten dziad na to peda: — Dla kogożbym ja choinę kupował, kiej ja nie żonaty i dzieci nie mam.

I poszed dalej. A wczoraj przełażąc przez ten gąszcz, obalił kumowi jedno z małych drzewek. Tak kum go sklon od wszystkich dyabłów, niby po co sie tu włóczy, jakby to ni móg spacyrować pod Sukiennicami. A ten dziad na to nic sie nie odezwał, ino poszedł w inną stronę i wlazł znowu między choiny, a wąchał a dyszał...

Zaciekawiło to mnie jeszcze bardziej — i widząc dzisiaj przez okno znowu spacerującego zagadkowego jegomościa, wyszedłem z redakcyi na Rynek i zagadnąłem go:

— Pan zapewne jest kontrolerem targowym, skoro pan tak regularnie spaceruje wśród tej choiny?

Jegomość w wyszarzanym paletocie zmieszał się i chciał odejść. Ale moja mina widać wzbudziła w nim zaufanie, bo wstrzymał się i odpowiedział:

— Daleko mi do kontrolerstwa. Ja, proszę pana, jestem dyurnistą i to nie w magistracie, ale w urzędzie.....

— No to czemuż pan, jeśli wolno zapytać, spaceruje tu codzień po Rynku?

— Dla zdrowia, proszę pana, dla zdrowia! Bo to doktor mi powiedział, że mam słabe płuca, a na płuca najlepsze żywiczne powietrze. Nie stać mię na to, żeby na wieś jechać, tak chodzę w le-

cie pod Park Jordana, gdzie rosną świerki, i oddycham tam powietrzem... Ale w zimie nad Rudawą za zimno i wilgotno i to mi szkodziło na płuca, więc korzystam teraz z tego lasu na Rynku i spaceruję tu codziennie. Czego człowiek nie zrobi, żeby nie chorował?

— A cóż pan pocznie, gdy panu drzewka po wigilii uprzątną?

— Ha, muszę czekać do wiosny, aż cieplej się zrobi i będę znów chodził pod Park Jordana. Oj, zdrowie, proszę pana, to skarb!

Biedaczysko. *liks.*

Z Rady państwa.

Sytuacya.

Bar. Bienerth jak to przepowiadaliśmy zdołał przecie wczoraj *usunąć trudności*, jakie nastręczały przedłożenia o aneksyi i ustawa o traktatach handlowych.

Nagłość wniosków w sprawie aneksyi została wczoraj przez Izbę posłów uchwalona i wybrano komisyę dla sprawy aneksyi.

Również w sprawie ustawy upełnomocniającej (chodzi głównie o traktat z Serbią) rząd przełamał opór agraryuszów i dzisiaj uzyska potrzebną większość.

Zapewne zatem dzisiaj w nocy parlament **zakończy swe obrady i zostanie odroczony** do dnia 19 stycznia.

Sprawa aneksyi.

Wiedeń. W Izbie posłów toczyły się wczoraj w dalszym ciągu rozprawy nad wnioskami w sprawie aneksyi Bośni i Hercegowiny.

Jeneralny mówca *contra* pos. Daszyński oświadcza, że przez aneksyę Bośni i Hercegowiny bar. Aehrenthal nietylko zagraniczną Europę, ale także ludy Austryi postawił przed faktem dokonanym. W aneksyi — chociaż to brzmi tak nieprawdopodobnie — tkwi pewien rodzaj austryackiego imperyalizmu, ale imperyalizmu tak niezręcznego, że ledwo pojąć można, dlaczego Austrya wtrąconą została w tę sytuacyę, dlaczego trzeba było wyłożyć setki milionów, dlaczego musieliśmy narazić przyszłość naszego eksportu na Bałkan na szwank, dlaczego przez całe tygodnie musieliśmy stać pod ciągłą groźbą wojny. Musieliśmy się w Petersburgu poniżyć i pomogliśmy Rosyi do moralnego sukcesu. Porzucać nasze stanowisko w sprawie konferencyi i przyjmować stanowisko Rosyi — jest to polityka głupca, który nie myśli o najbliższej przyszłości. Socyaliści będą głosowali przeciw nagłości.

Jeneralny mowca *pro* pos. Okuniewski zarzuca rządowi, że wydaje Rusinów na łaskę ich najzawziętszych nieprzyjaciół. Po polemice z pos. Głąbińskim zastrzega się mówca przeciw temu, by punkt ciężkości polityki przeniesiony został do Sejmu. W końcu oświadcza, że głosuje za nagłością.

Nastąpiły faktyczne sprostowania.

Pos. Kramarz w faktycznem sprostowaniu oświadczył: Pos. Daszyński twierdził, iż neoslawizm jest odrodzeniem panslawizmu. Faktycznie jednak neoslawizm stoi w przeciwieństwie do całego panslawizmu. Dziwnem jest także, że właśnie pos. Daszyński tak z góry mówił o hasłach równości, wolności i braterstwa. Te wypożyczone hasła są wspólnem dobrem wszystkich uczciwych demokracyj w Europie. Wobec wielu w dyskusyi uczynionych uwag o panslawizmie pragnę stwierdzić, że słowiańskie dążenia w Austryi mogą być tylko wówczas niebezpieczne, jeżeliby Słowianie w monarchii byli uciskani. Dopóki monarchia będzie wypełniała swą historyczną misyę rozwiązywania problemu ludów wewnątrz państwa, aby ludy te obok siebie mogły się swobodnie rozwijać, to wszystko to, co mówi się o panslawizmie, okaże się bajką. Gdyby jednakże Austrya dalej prowadziła *swą antysłowiańską politykę*, lub gdyby to państwo uprawiało politykę przeciwko Niemcom, w takim razie w jednym wypadku slawizm, w drugim germanizm stałby się bardzo niebezpiecznym.

Pos. Daszyński w faktycznem sprostowaniu stwierdza wobec posła Kramarza, że gdy dr Kramarz, razem z pos. Hribarem i Hlibowickim, udał się na pielgrzymkę do „Mekki“, złożył przewszystkiem wizytę u prezydenta ministrów Stołypina.

Poseł Kramarz oświadcza, że w dobrze wychowanym europejskim świecie jest zwyczajem, że jeżeli przybywa się do jakiegoś miasta, to składa się tam oficyalnym osobistościom wizyty. Mowca nie miał powodu unikać rosyjskiego ministra prezydenta, zna go osobiście, jako męża uczciwego, pełnego najlepszych chęci, choć innych przekonań. Neoslawizm nie stoi w służbie żadnego rządu.

Uchwalenie nagłości.

W głosowaniu wnioskom Lichtensteina (o nagłość załatwienia przedłożenia aneksyjnego) i Susterszicza (o utworzenie podstawy dla ustaw zasadniczych Bośni) **przyznano nagłość.** — Natomiast wniosek Adlera i Niemetza (w sprawie następstw wynikłych z aneksyi) nie otrzymał nagłości, wskutek braku dwóch trzecich części głosów.

Następnie przedłożenie o aneksyi i wnioski posłów Susterszicza i Adlera przydzielono osobnej komisyi, złożonej z 52 członków, którą zaraz wybrano.

Ustawa traktatowa.

Potem Izba rozpoczęła obrady nad nagłością wniosku Silberera w sprawie handlowo-politycznej ustawy upełnomocniającej.

Posiedzenie sobotnie.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu nastąpił dalszy ciąg dyskusyi nad **ustawą, upoważniającą do zawarcia traktatów** z państwami bałkańskiemi.

Stanowisko min. Abrahamowicza.

Wiedeń. Słychać, że z powodu afery katedr ruskich na Uniwersytecie lwowskim zapanował między min. Abrahamowiczem, a większością Koła P. silny rozdźwięk.

Mówią nawet o ustąpieniu min. Abrahamowicza. Większość Koła jest oburzona tem, że rząd pertraktuje wciąż z Rusinami bez wiedzy Koła.

Nowy Klub: „Centrum połudn.-słowiańskie“.

Wiedeń. Dokonało się połączenie katolicko-narodowych posłów czeskich, południowych Słowian i Starorusinów w jeden Klub Centrum, liczący 59 posłów.

Telegramy „Nowin“.

Austrya płaci.

Wiedeń. Wiadomość, że Austrya gotowa jest zapłacić Turcyi odszkodowanie, względnie obejmie część długu tureckiego, wywołała wielkie niezadowolenie w kołach poselskich. Z Budapesztu wprawdzie doniesiono dzisiaj rano, że dr Wekerle, uspokajając przywódców stronnictw węgierskich w prywatnej rozmowie zapewnił, że nie ma mowy, aby Austro-Węgry objęły część długu państwowego tureckiego w zamian za Bośnię i Hercegowinę. Wiadomość ta wywołała zdziwienie, bo z drugiej strony pewnem jest, że rokowania z Turcyą toczą się na podstawie finansowego odszkodowania.

Rząd bowiem znalazł dobry wykręt. Oto Austrya niby nic nie zapłaci Turcyi, ale ma być zaciągnięty dług na rachunek Bośni i Hercegowiny, który przez te kraje będzie spłacony, a który monarchia zapewne tylko poręczy. W ten sposób odszkodowanie nie będzie wcale przedmiotem obrad obu parlamentów.

Austrya zbroi się na gwałt.

Wiedeń. Według doniesienia „N. Fr. Presse“ Austrya poczyniła w fabrykach Kruppa w Niemczech zamówienia 1000 części składowych dział polnych. Zamówień dokonano w Berlinie — ze względu na konieczność pośpiechu dostawy.

Zbrojenia Serbii.

Salonika. Wczoraj przybył tu pierwszy **transport 500 koni,** z zakupionych przez rząd serbski w Rosyi 3000 koni. Transport ten wysłano natychmiast do Serbii.

Włochy i aneksya.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj w południe ambasadora włoskiego ks. Avarnę na osobnem posłuchaniu. Ks. Avarna wręczył cesarzowi odpowiedź króla włoskiego na notyfikacyę o aneksyi.

Czarnogóra i Serbia.

Wiedeń. Urzędowe koła w Cetynii oburzone są z powodu pogłosek, jakoby Czarnogóra otrzymała od Serbii jakieś pieniądze. Ani ks. Mikołaj, ani rząd nie żądali i nie otrzymali z Serbii żadnej kwoty. Tak samo nieprawdziwą ma być wiadomość, jakoby serbscy oficerowie bawili w Czarnogórze.

Skupsztyna czarnogórska do Dumy.

Petersburg. Skupsztyna czarnogórska wysłała na posiedzenie Dumy telegram, który odczytano wśród hucznych oklasków. Telegram rozpoczyna się od stwierdzenia, że aneksya Bośni i Hercegowiny okryła kraj cały żałobą. Skupsztyna wyraża przekonanie, że Duma rosyjska, przejęta słowiańską ideą, nie opuści sprawy serbskiej i stanie w obronie egzystencyi Czarnogóry.

Sułtan się cieszy.

Konstantynopol. Wczoraj po selamliku odbyła się przed Ildyz-kioskiem manifestacya mahometan ze Smyrny. Sułtan ukazał się w oknie i pozdrowił manifestantów, mówiąc: Czuję się szczęśliwym, widząc naród silny, jak lwa.

Także objaw pokojowy.

Konstantynopol. Prezydent komitetu bałkańskiego Baxton wyjechał stąd.

Samorząd w Królestwie.

Warszawa. W sprawie samorządu w Królestwie Polskiem „Głos Warszawski“, organ Dmowskiego, zamieszcza informacyę następującą:

„Projekt ustawy o samorządzie dla Królestwa pod względem zasadniczym przejrzany został przez prezesa ministrów i zyskał jego aprobatę. Obecnie rozpoznawany jest ten projekt przez wyższe władze w ministerstwie spraw wewnętrznych, które zamierzają zwołać w najbliższym czasie specyalną komisyę z udziałem reprezentantów społeczeństwa polskiego dla szczegółowego omówienia projektowanej ustawy. Dopiero następnie projekt ten będzie przedstawiony Radzie ministrów i po uzyskaniu aprobaty wniesiony będzie do Dumy. Komisya z udziałem przedstawicieli zbierze się zapewne nie wcześniej, aż po Nowym Roku st. st.

„Wszelkie informacye o ograniczeniach, zaprojektowanych przez ministra oświaty, są zupełnie bezpodstawne“.

Krążowniki powietrzne Zeppelina.

Londyn. Do „Standardu“ donoszą z Berlina, że administracya marynarki niemieckiej zamówiła cztery krążowniki powietrzne według systemu Zeppelina w Towarzystwie jego imienia. Krążowniki służyć mają do rekognoskowania. Każdy z nich będzie miał pojemności od 12.000 do 14.000 kubicznych metrów. Budowę prowadzi sam Zeppelin. Każdy z krążowników kosztuje około miliona marek.

Holandya i Wenezuela.

Haga. W ministerstwie spraw zagranicznych panuje przekonanie, że wiadomość o wypowiedzeniu wojny Holandyi przez Wenezuelę polega na nieporozumieniu i na fałszywem tłomaczeniu depeszy.

ZE ŚWIATA.

Podróże monarchów. *(Do ilustracyi tytułowej).* Jeden z humorystów francuskich użył tego obrazkowego sposobu, aby przedstawić, że Wilhelm II., cesarz niemiecki, najwięcej podróżuje ze wszystkich naczelników państw na świecie. — Istotnie, Wilhelm II. zasłynął od początku tem, że jeździł po całym świecie i wszędzie składał wizyty. — Kręcili na to ludzie głowami, lecz w końcu przyzwyczaili się i przestali na to zwracać uwagę.

Rysownik ten wyrysował Wilhelma II. jako najwyższego ze wszystkich monarchów i wypisał przy nim liczbę kilometrów, jakie cesarz przebył od początku swego panowania. Tak samo są kilometry wypisane przy każdym innym władcy. Najwięcej podróżuje po Wilhelmie II., król angielski Edward VII., potem idą: były prezydent francuskiej republiki Loubet, drugi były prezydent Feliks Faur, obecny prezydent Fallieres i t. d.

Edward VII., król angielski, podróżuje także wiele, ale zazwyczaj w ważnym celu politycznym.

Zwyrodniali rodzice. *(Do illustracyi tytułowej).* Zdarzają się zwyrodniali rodzice do tego stopnia, że trzeba się zapytać, czy to ludzie, czy zwierzęta. — Wypadek niezwykłego okrucieństwa zdarzył się niedawno w jednej z wsi francuskich. Gospodarz tamtejszy nazwiskiem Bajo i jego żona trzymali od szesnastu lat swoją córkę zamkniętą w komórce, która była stajnią dla królików. Ofiara tej nieludzkości otrzymywała to samo pożywienie, co króliki, a mianowicie surową kapustę, trawę i odpadki z kuchni. Przez szesnaście lat dziewczyna chowała się jak zwierzę, ukryta przed okiem sąsiadów, którzy przypuszczali, że umarła. Dopiero niedawno jeden z sąsiadów zajrzał przypadkiem do komórki i zawiadomił sąd o tem, co tam zobaczył. Kiedy sędzia przybył do domu Bajów, oboje udali zdziwionych i zaprzeczyli wszystkiemu. Gdy jednak sędzia nakazał otworzyć drzwi komórki, oczom obecnych przedstawił się straszny widok. — Dziewczyna była zupełnie naga, chuda, jak szkielet. Biegała ona na czworakach i miała ruchy takie same, jak zwierzęta. Oczywiście mówić zapomniała zupełnie.

Nieszczęśliwą ofiarę owinięto w derki i przewieziono do szpitala; lekarze wątpią jednak, czy uda się obudzić w niej jeszcze ludzkie instynkty, gdyż ma już dzisiaj 25 lat, a umysł mniej rozwinięty niż jednoroczne dziecko. Nieludzkich rodziców aresztowano, a ludność miejscowa była tak oburzona zbrodnią, że chciała wymierzyć doraźną sprawiedliwość i zabić ich na miejscu. Rycina nasza przedstawia właśnie straszną chwilę otwarcia komórki.

Morderstwo w Wiedniu. Z Berlina donoszą, że aresztowano tam mordercę Frankfurtera, jubilera z Wiednia. Jest to młody człowiek, nazwiskiem Henkel, poddany niemiecki, który przyznał się do zabójstwa.

Prawo o Polakach. Rieksdag duński uchwalił prawo o robotnikach zagranicznych, powszechnie zwane prawem o Polakach, stanowiących lwią część imigrantów.

Prawo to ma na celu ochronę zagranicznych robotników sezonowych, którzy skutkiem nieznajomości języka i zwyczajów kraju często znajdują się w położeniu bez wyjścia ze względu na straszną eksploatacyę ze strony pracodawców i dozorców robót. Obecnie prawo nakłada na przedsiębiorców obowiązek zawiadamiania policyi o liczbie przybyłych, ich narodowości, ojczyzny, o terminie najmu, charakterze robót, lokalach mieszkaniowych i t. d.

Pozatem pracodawca jest obowiązany zawrzeć z każdym robotnikiem kontrakt według ustanowionego wzoru, wydać mu książkę obrachunkową i prowadzić ją prawidłowo. W razie choroby robotnika przedsiębiorca obowiązany jest opiekować się nim w ciągu 6 miesięcy.

Miłość macierzyńska i histerya. Na stacyę Smorgonię w tych dniach przybyła z Libawy pani Marya Stanisławska z dwojgiem dzieci, ale nie zdążyła przed trzecim dzwonkiem wynieść jednego ze swoich dzieci z wagonu. Kiedy pociąg ruszył, p. S. rzuciła się do wagonu i omal nie została zmiażdżona przez pociąg, gdyż spadła ze stopni wagonu. Po odejściu pociągu p. S. dostała napadu histeryi, a następnie mocnych bólów głowy. Kiedy w kilka godzin po tym wypadku dziecko pozostawione w wagonie oddano matce, ta już znajdowała się w stanie bezprzytomnym. Nazajutrz p. St. zmarła skutkiem obłędu w ostrej formie. Jak silne były cierpienia chorej, można sądzić z tego, że w ciągu kilku czy kilkunastu godzin od wypadku osiwiała zupełnie.

Ze szkoły.

— Cwancygier! ile jest połowa od 8?

— A jak pan profesor potrzebuje, cy z góry połowę cy z boku?

— Jakto?

— No... bo jak z góry to jest połowa zero, a jak z boku to trzy!

NADESŁANE.

za które Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Słabości
nerwowych, kurczów ni bólów nie znamy, odkąd używamy fluidu Fellera z marką „Elsafluid". Próbny tuzin za 5 koron franco, wysyła E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 191 (Kroacya).
1104 *Dada*

Nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
ulica św. Jana l. 6 (Hotel Saski).
Telefonu Nr. 705.
wyszło z druku dzieło:

Jasełka (Szopka)

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach i obrazach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyj chorału polskiego zestawił
Ks. Leonard Solecki,
proboszcz o. ł. w Brzeżanach.
Wydanie V-te poprawne z towarzyszeniem fortepianu lub harmonii w ozdobnej oprawie.
Za nadesłaniem 6 Kor. 60 hal. wysyła franco powyższa księgarnia.

Drobne Ogłoszenia
po 4 halerze od wyrazu
minimum 50 halerzy.

Przeszło 600 zamożnych pań życzy sobie w najkrótszym czasie wyjść za mąż. Poważni reflektanci, choćby nawet bez majątku (zawód, wyznanie obojętne) zechcą się zgłosić do firmy L. Schlesingera, Berlin 18. 1356

Do sprzedania.

Lando — Szory

Lando na oliwnych osiach, mało używane.
Para szorów z żółtym okuciem całkiem nowe. — Tanio do sprzedania. Wiadomość: **WALTER**, Kraków, ulica Sławkowska 31. 1420

Dom z ogrodem jest do sprzedania w Zakrzówku l. 58 za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Jędrzej Byślak, w Zakrzówku l. 58 p. Dębniki. 1406

Fotoplastikon koncesyonowane, zegarowe (automat) na 25 miejsc, wyrób pierwszorzędny — do sprzedania. Zgłoszenia listowne do Administracyi „Nowin" pod „Fotoplastikon". 1429

Do wynajęcia.

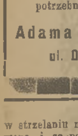
Piekarnia i sklep tanio do wynajęcia w Ludwinowie, koło Podgórza. Wiadomość u właścicielki Ludwinów 80. 1413

Lokal odpowiedni na warsztat stolarski lub ślusarski w obecnie przy ul. Długiej l. 7, z mieszkaniem na I piętrze do wynajęcia. Tamże była od 20 lat bez przerwy pracownia znanej firmy stolarskiej. Wiadomość u właścicielki od 6 ½ do 8 ½ wieczorem. 1426

Uczeń do praktyki
potrzebny do cukierni
Adama Piaseckiego,
ul. Długa 12.
1095

Broń
w strzelaniu najstaranniej wypróbowaną i zaopatrzoną w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończoną, pod gwarancyą nienagannej funkcyonowania wysyła c. k. nadworny dostawca HANNS KONRAD w Brüx Nr. 1073 (Czechy). Rewolwery po 5·50 i 7·50. Pistolety po K. 2·10 i 2·70. Główny katalog z 3.000 rycin na żądanie darmo i opłatnie. Wysyłka za zaliczką. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1425

Moje tanie ceny zegarków wzbudzają sensacyę.



1 niklowy zegarek kieszonkowy z marką systemu Roskopf, patentowany z pięknym niklowym łańcuszkiem, wraz z wisiorkiem zdr. 1·95, tych samych zegarków 3 sztuki 5·50, 6 szt. 10 zł.
Ignacy Cypres, Kraków, [illegible] 48
Cenniki polskie na żądanie darmo i opłatnie. 298

Praktyczne i najprzyjemniejsze
Podarki na GWIAZDKĘ
i Nowy Rok

Albumy na fotografie
po koron 3·50, 4·50, 4·70
Albumy na widokówki
po 1 kor., 1·30, 1·70, 2·10
Papier listowy w kasetkach
Kasetki z farbami
do malowania od 40 hal.
Kałamarze na biórka
Torby szkolne i piórniki
Książeczki
z wierszykami i do malowania
po 20 halerzy
1401 poleca
TEOFIL BĘKNER
Kraków, Długa 4
naprzeciw Izby handlowej.

Na DRZEWKO! Dużo Nowości! Jako podarki na GWIAZDKĘ!

Dekoracye kompletne do ubrania całego drzewka od 2 koron do 15 koron,
Gwiazdki z Lamety od 2 hal. do 1·50 koron,
Dekoracye i ozdoby z „Lamety" (włos Aniołów), szkła, papieru, waty i żelatyny,
Szklane perły, trąbki, dzwonki i sople lodowe,
Kule szklane komplet 12 sztuk od 80 hal.

Girlandy złote, srebrne i kolorowe,
Aniołki i Lampiony na drzewko,
Szopki — Stajenki,
Pozłótkę złotą i srebrną,
Dyamentynę i śnieg błyszczący,

Lichtarzyki ozdobne i zwykłe,
Przyrządy do zaświecania i do gaszenia,
Świeczki woskowe i stearynowe, kolorowe, gładkie i karbowane,
Stoczki, ŚWIECZKI elektryczne.



MYDŁA i PERFUMY w eleganckich kasetkach po najtańszych cenach
MYDŁA kwiatowe o silnym zapachu 6 sztuk Koron 1·10,

Perfumy, Wodę kolońską,
PUDRY i MYDŁA krajowe, francuskie i angielskie i inne wyśmienite środki toaletowe
SCHAMPOO-TAROOL do mycia głowy i przeciw łupierzowi,
Kremy na wydelikatnienie cery,

FARBY artystyczne J. Karmańskiego i inne,
FARBY guziczkowe,

Przyrządy i kompletne kasetki do malowania olejnego,

Akwarele na Terakocie i drzewie,
Przedmioty z drzewa i Terakoty do malowania,

Płótna malarskie na ramach,

Nowość! KULE na drzewko wydające wspaniałe światło. Nowość!

ZABAWKI I GRY.

Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (łamigłówki) z fabryki F. A. Richtera i S-ki,
SZACHY i szachownice,

Domina i różne gry towarzyskie,
Zabawki i Lalki gumowe dla dzieci,
Piłki gumowe salonowe,
Przyrządy gimnastyczne pokojowe,
TENNISY pokojowe. Ping-Pong,
„Diabolo" najnowsza gra.

polecają
REIM i Sp.
KRAKÓW LINIA A—B.

APARATY do wypalania na drzewie i odpowiednie wzorki do tychże,

Kompletne kasetki z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich,

ŁYŻWY śniegowe „SKI", Saneczki sportowe,
Aparat „Gillette" z przyborami do golenia,
Kasetki z przyborami do lutowania. 1364

Chętnie polecamy wszystkim mającym oszczędność na względzie znany w **Krakowie**
Rynek gł. L. 14
gdzie najlepsze i najtrwalsze kalosze i śniegowce oryginalne Petersburskie, Amerykańskie i innych fabrykantów po bardzo niskich i stałych cenach nabyć można. 1225
Największy wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego.

NAJWIĘKSZY MAGAZYN OBUWIA
Adolf Fränkel Sp. kom. Zastępca: L. Steigler.

Kurs przygotowawczy

do egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej, składanych w Wydziale krajowym w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) Rachunkowość kasową.
2) Rachunkowość państwową ogólną i kupiecką.
3) Buchalteryę pojedynczą i podwójną.
4) Korespondencyę kupiecką i prace kantorowe.
5) Stenografię, kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

Dla pań osobne godziny. — Korzystny rezultat tejże zapewniony.
Wykłady objął rutynowany egz. nauczyciel rachunkowości państw.
Henryk Gottlieb
zaprzys. rzeczoznawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie krajowym.
1387 Kraków, ulica Dietlowska l. 68, II piętro

3-letnia pisemna gwarancya! **5 Koron!** Bez konkurencyi w tej jakości!



Mój prawdziwy szwajcarski patentowany Anker-remontoir zegarek, systemu Roskopf, z doskonałym, silnym, przeciwmagnetycznym mechanizmem kotwicznym, z prawdziwą emaliowaną (nie papierową) tarczą, w prawdziwej niklowej oprawie, z nakrywką o zawiasach nad mechanizmem, opatrzony plombą ochronną, idący 36 godzin, (nie 12 godzin) posiadający ozdobne i złocone wskazówki, dokładnie uregulowany, z 3 letnią pisemną gwarancyą, sztuka 5 K., 3 sztuki koron 14·—, ten sam z wskazówką sekundową 6 Koron, 3 sztuki K. 17. W prawdziwej srebrnej oprawie bez wskazówki sekundowej 1 sztuka 11 Kor., 3 sztuki 31 K. ten sam z wskazówką sekundową 13 K. 50 h. 3 sztuki 39 koron.
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarków w Brüx
Hanns Konrad
c. i k. dostawca nadworny w **Brüx** Nr. 424 (Czechy). Bogato illustrowany główny katalog z 3.000 rycin każdemu za darmo i opłatnie 1491

Restauracya Teatralna
Emila Kwiecińskiego
Kraków, ul. Szpitalna 19 (róg ul. św. Marka)
wydaje obiady z 4 dań po Kor. 1·50.
Obiad z 4 dań w abonamencie Kor. 42 miesięcznie.
Obiad z 3 dań w abonamencie Kor. 27 miesięcznie.
Codziennie koncert muzyki salonowej.
Lokal otwarty do godziny 2 w nocy. 1895

Masarski sklep
wraz z pracownią, lodownią, wędzarnią i mieszkalnym pokojem
do wynajęcia w ZAKOPANEM
z dniem 1 maja 1909. Położenie najlepsze na „Krupówkach", naprzeciw kościoła. — Bliższych wiadomości udzieli właściciel: Franciszek **Pawlica**. hotel „Staszeczkówka" w Zakopanem. 1414

ZAKŁAD
artyst.-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy



naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi.
Telefon Nr. [illegible] 67

Franciszek Konečný
dawniej Antoni Schultz
Kraków, ulica Szewska 18
poleca swe dobre i naturalne:
Wina oedenburgskie
białe po: 50, 65, 75 i 1 zł. butelka
czerwone po: 55, 65 i 1 zł. butelka
Na święta 1418
w litrach po: 65, 75 i 85 centów.

Najlepsze higieniczne
Towary gumowe
do celów sanitarnych poleca
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków, Linia A-B.
Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretne

Mleczarnia Warszawska
I RESTAURACYA
Adolfa GAUGUSCHA
w Krakowie
ul. Wiślna l. 8, róg ulicy Gołębiej
poleca
znakomite śniadania, obiady, podwieczorki i kolacye. — Potrawy przyrządza się li tylko na świeżem maśle. „Kuchnia mięsna i jarska". W każdy piątek znakomicie przyrządzona ryba po żydowsku, zaś w każdą niedzielę już od 10-tej rano bardzo smaczne flaczki na sposób warszawski. Wina oraz piwo Okocimskie, Pilzneńskie i inne. 1259
Ceny najniższe.
2 Bilardy amer. firmy Seiferta najnowszej konstrukcyi. Dzienniki krajowe i zagr. Lokal otwarty od godz. 6 rano do 11 wieczór.

Konc. Zakład Kupna i Sprzedaży
Maryi Teleszniçkiej
został przeniesiony w Krakowie na ulicę św. Jana 2, I p., nad handlem WP. Wołkowskiego. Zakład zaopatrzony został w meble stylowe, antyczne, używane i nowe, w zupełne urządzenia salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, jakoteż w dywany, lustra, porcelanę, srebro i fortepiany. 1190

Cukiernia
Z. Majewskiego i Ski
Karmelicka 7
poleca **na ŚWIĘTA**
Torty i strucle puste i nadziewane.
Cukry marcypanowe na drzewko,
1384 Masę i mak tarty.
W ostatnich dniach przedświątecznych wielki wybór gotowych strucli, tortów i ciast.

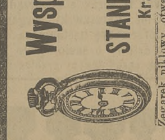
Dla oddłużenia urzędników
państwowych, autonomicznych i wojskowych
udziela
Pierwszy austr. Zakład kredytowy dla urzędników
pożyczek tylko za kondyktem i policą, bez żadnej poręki powyższym pp. urzędnikom i pp. oficerom poczawszy od rangi kapitana, opłacanych w ratach miesięcznych w ciągu lat 5-ciu, 10-ciu lub 15 tu, oraz na odżycie. Zakład zalicza również pp. wojskowym kaucyę małżeńską do połowy wysokości, lub udziela w tejsamej wysokości pożyczki na złożone już kaucye.
Główna Reprezentacya dla zachodniej Galicyi:
Kraków, ulica Długa 6.
Godziny urzędowe od 9—12 i od 3—5 z wyjątkiem niedziel i świąt.
Pisemne wyjaśnienia za dołączeniem marki. 1385

ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI
Kraków Linia A-B, — poleca — obok gł. trafiki
NA GWIĄZDKĘ
najtaniej: praktyczne podarki dla pań

Bluzy jedwabne angielskie,
Halki jedwabne i włóczkowe,
Paski gumowe i skórkowe,
Torebki Reticules (Nowości),
żaboty, Krawaty, Kołnierze
Szale szenelowe i jedwabne,
Boa strusie i tiulowe.
Wachlarze strusie i koronkowe,
Rękawiczki glacé krótkie i długie,
Rękawiczki jedwabne, koronkowe i mitenki.

Grzebienie gładkie i ozdobne,
Parasole półjedwabne i jedwabne,
Watażki, Koronki, Aplikacye,
Hafty szwajcarskie.
Materye jedwabne i aksamity,
Tiule koronkowe na bluzy,
Welonki w kolorach i odpasowane (nowość)
Pończochy damskie i dziecięce,
Kamasze włóczkowe i trykotowe.

Szale szenelowe i chustki włóczkowe,
Szczotki do sukien, włosów i paznokci,
Perfumerye krajowe, francuskie i angielskie,
Mydła warszawskie i francuskie,
oraz przybory do szycia i do modniarstwa.
Zamówienia z prowincyi odwrotnie. W niedzielę i święta sklep zamknięty.
1369



Wyprzedaż gwiazdkowa
o 25 procent taniej!
w zakładzie zegarmistrzowskim 1396
STANISŁAWA PIOTROWSKIEGO
Kraków, ul. Sławkowska 24.
Zegarek niklowy, otwarty system Roskopf koron 3·—. Zegarek niklowy, otwarty syst. Roskopf lepszy na kamieniach koron 4·—. Zegarek niklowy, otwarty W. Roskopf, patent K. 6·—. Zegarek Roskopf patent, precyzyjny niklowy najlepszy K. 16. Zegarek Roskopf patent, srebrny, kryty najlepszy Kor. 28.
OMEGA niklowy, płaski otwarty Kor. 22·—. Omega srebrny, płaski, otwarty Kor. 28·—. Omega srebrny, płaski, kryty Kor. 34·—
Każdy u mnie kupiony zegarek jest obciągnięty i ma 3-letnią gwarancyę. **Główna reperacya każdego zegarka kosztuje tylko Kor. 1·80. Biżuterye srebrne i złote we wielkim wyborze.**

Pierwsza wadowicka parowa farbiarnia i pralnia chemiczna
Jana Matejki
w Wadowicach, przy Choczence
farbuje wszystkie materye w zakres farbiarstwa wchodzące; oraz czyści chemicznie wszystką garderobę damską, ubrania męskie, boa białe i t. p.; po odczyszczeniu i farbowaniu wszystko jest jak nowe.
Również dekaturuje się materyę nową, która w noszeniu i po deszczu nie kurczy się.
Ceny umiarkowane. Na prowincyę zamówienia wykonuje

UWAGA. Przed zakupnem tandety pruskiej prosimy żądać od naszego wyłącznego zastępstwa na całą Galicyę pod firmą:
Pierwszy krajowy Skład Gramofonów hurtowny i częściowy



Lwów, Sykstuska 2 Józefa WEKSLERA Kraków, Grodzka 71
odznaczony na wystawie jubileuszowej we Lwowie w październiku 1908 najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX
darmo i opłatnie najnowszy katalog nowo ulepszonych oryginalnych amerykańskich gramofonów z marką „PISZĄCY ANIOŁEK", znane na całej kuli ziemskiej z trwałości i oddania głosu naturalnego bez szmeru. Firma ta ma zawsze na składzie kilka tysięcy płyt najnowszych zdjęć pierwszorzędnych sił artystycznych w **różnych językach**, oraz kolosalny wybór gramofonów oryginalnych. **Główna ekspedycya hurtowna i częściowa na całą Galicyę.** Centralna zmiana płyt. Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu. The Gramofony Company L-td. w Londynie.
NA GWIAZDKĘ: Gramofon koncertowy najnowszej konstrukcyi z 10 podwójnemi płytami 60 koron.



Gwiazdka na „Gwiazdkę“

Marka ochronna.

1392



Fabryka farb KARMAŃSKIEGO

poleca jako najstosowniejszy podarek

komplety farb olejnych, wodnych i farb dla dzieci, w kasetkach drewnianych i blaszanych

swego wyrobu z marką „GWIAZDA“.

Wszędzie do nabycia! Prosimy żądać wyraźnie polskich farb Karmańskiego.

KSIĘGARNIA WOJNARA

W KRAKOWIE

przy ul. Szewskiej 20

ZNACZNIE ROZSZERZONA

POLECA W WIELKIM WYBORZE

Książki Gwiazdkowe

i inne

Nowości Literackie.

1427

Cztery Kalendarze Wojnara

na rok 1909

odznaczają się jeszcze znacznie większem bogactwem doborowej treści i pięknych ilustracyj, niż lat poprzednich:

Polak, kalendarz historyczno-powieściowy, obejmuje 260 stron treści, 74 rycin i mapkę Polski; **cena 90 hal., w oprawie 1 kor.**

Polski Kal. Maryański, obejmuje 230 stron treści i 60 rycin; **cena 80 hal.**

Gospodarz, obejmuje 230 stron treści i 61 rycin; **cena 80 hal.**

Wielki ilustrow. **Kalendarz powszechny,** obejmuje treść i illustracye trzech poprzednich kalendarzy, a mianowicie: 450 stron, 135 rycin i mapkę Polski; **cena** w oprawie **2 kor.,** w ozdobnej płóciennej opr. **2 kor. 40 hal.**

We wszystkich kalendarzach razem znajduje się około 100 artykułów, nowel, opowiadań, życiorysów i t. p., (prócz bardzo obfitej części informacyjnej), a między nimi utwory: **Sienkiewicza, Reymonta, Wyspiańskiego, Konopnickiej,** artykuły **profesorów Uniwersytetu,** posłów do Parlamentu i t. p.

Każdy kalendarz Wojnara to właściwie nader zajmująca książka o niezwykle cennej i trwałej wartości treści.

Do nabycia w księgarniach, niektórych handlach papieru, w „Kółkach rolniczych“ i t. d.

Skład główny: w księgarni Wojnara w Krakowie, ulica Szewska L. 20.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Bochni rozpisuje niniejszem konkurs na posadę konduktora drogowego.

Pierwszeństwo mają kandydaci z kursem szkoły konduktorów drogowych, oraz z praktyką w służbie drogowej.

Płaca reczna 2.000 koron i ryczałt na objazdy 400 kor.

Posada zostanie nadaną z dniem 1 Lutego 1909 prowizorycznie na jeden rok.

Podania z odpisami świadect należy wnosić najpóźniej do dnia 20 stycznia 1909 do biura Wydziału powiatowego w Bochni.

Podania nieuwzględnione nie będą zwracane. 1430



Proszę żądać
darmo i opłatnie
mój bogaty ilustrowany polski cennik zawierający 3000 rys. dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebr.

Pierwsza Fabryka zegarków
HANNS KONRAD
c. k. nadworny dostawca
w Brüx L. 1391 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski system Roskopf A. rem. zegarek . . . K 5·—
Regestrowany „Adler Roskopf“ anker rem. zegarek . . . . K 7·—
Niklowy budzik K 2.90, 3 sztuki K 8·—
Prawdziwy srebrny Remontoar K 8·40
o podwójnych kopertach . . K 12·50
Żadne ryzyko. Zmiana dozwolona lub pieniądze z powrotem. 1128

Poleca
Salon dla Panów i Pań
oraz przyjmuje wyczesane włosy na wyrób warkoczy i loczków. Wielki wybór podkładek.
Zygmunt Lamensdorf
957 Fryzyer
Kraków, ul. Sławkowska 11.

Odznaczony na paryzkiej światowej wystawie 1900 r. najwyższą nagrodą.

Kwizdy Płyn wzmacniający



Woda do obmywania koni. Cena 1 flaszki K. 2·80.

Przez 40 lat używana ze znakomitym skutkiem w dworskich i wyścigowych stajniach, słynie jako wzmacniający środek przed i po forsownem trenowaniu konia etc.

PRAWDZIWY KWIZDY PŁYN WZMACNIAJĄCY

opatrzony znaczkiem ochronnym „Koń w pierścieniu“ — do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Ilustrowane katalogi wysyła się darmo i opłatnie. Główny skład:

Franciszek Jan Kwizda

c. k. austr.-węg., król. rum. i ks. bułg. nadworny dostawca,

Aptekarz powiatowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 1

Najwyższe odznaczenie na wystawach w Brukseli, Paryżu i Londynie.

Gładkie ręce **Białe ręce**

ma kto używa

Leukoderma

lepsze od niemieckiego wyrobu.
Pierwsza Drogueryа, Laboratoryum chem. kosm.

J. Wiśniewski & K. Jędrzejowski
Kraków, Stradom 7. 1271

Wszędzie do nabycia.

Założona w roku 1867.

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach

FIRMY:

F. & E. Zajączek i Lankosz

20 POLECA

Sukna, Sieraczki, najmodniejsze Kamgarny i Korty
wyrobu własnego oraz oryginalne angielskie.

Składy: **w Krakowie, Rynek gł. 44, A-B. we Lwowie, ul. Jagiellońska 8,** dla sprzedaży hurtowej i drobiazgowej.

Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele watąplone, Wełnę do watowania i wszelkie Podszewki.

Na św. Bożego Narodzenia poleca Jan MICHALIK

Cukiernia Lwowska, Kraków, Floryańska l. 45.

Torty rozmaite jak: ponczowe, orzechowe, czekoladowe, makaronikowe, pischingera, daktylowe, bakaliowe, nugatowe, Prowanckie kremowe jak: waniliowe, fedora, dobosze, kawowe, czekoladowe i t. p. inne, od koron 4·—, 6·—, 8·—, 10·— i wyżej.

Serniki, Makowniki, Przekładańce, całe niekrajane od kor. 12·—, w częściach od kor. 2·—, 3·—, 4·— i 6·—.

Strucle plecione nienadziewane, **nadziewane** (zawijane) masą makową, migdałową, orzechową, od koron 2·—, 3·—, 4·—, 6·— i wyżej.

Rozmaite masy do przekładania jak: migdałowa, orzechowa i makowa, konfitury, marmolady, lukry, wafle i t. d.

Rozmaite cukry na drzewka z własnej fabryki, czekoladki, pomadki, karmelki, herbatniki. — Czekolada tabliczkowa. Znakomita czekolada proszkowa i t. p. Specyalne cenniki darmo i opłatnie.

Zamówienia z prowincyi w starannem opakowaniu. 1419

Najpopularniejsze tytonie

są: tak zwana **„Siedemnastka“**
(Feiner Herzegowina Rauchtabak) paczka 34 halerzy
i tak zwana **„Trzynastka“**
(Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 halerzy.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmieszane, dają doskonałą mieszankę. — Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek cygaretowych

„NORIS“ oznaczonych literą **N**

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych

„POBUDKA“

wyrobu fabryki **„NORIS“ M^ra W. Bełdowskiego w Krakowie.**

Cena: „Pobudka“ w książeczkach 4 halerze; w opakowaniu patentowem 6 halerzy. Zwolenników kręconych papierosów, zwracam uwagę na bibułki „POBUDKA“.

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki.

Do nabycia w c. k. Trafikach i lepszych handlach. 265

Adr. Telegrf. Hawełka, Kraków. Nr. Telef. 330.

NA ŚWIĘTA i KARNAWAŁ

poleca

A. HAWEŁKA

1374

w Krakowie, ces. i król. Dostawca Dworów

Kawior niesolony; **Ryby morskie:** Homary, Langusty, Krewetki; **Ostrygi** ostendzkie; Sigi, Łososie, Szczupaki, Karpie, Liny; **Majonezy i Galarety z wszelkich ryb;** Zwierzyna i ptactwo dzikie; **Kapłony i Pulardy** styryjskie; Pasztet z dziczyzny, **Pasztet rybny; Jabłka i Gruszki** tyrolskie, „Calville“ francuskie, **Winogrona** świeże; **Miód** kuracyjny; **Bakalie; Owoce kandyzowane** francuskie („Fruits assortis glaces); Stara Żytniówka; Smaczne **Wina węgierskie.**

Wysyłki na prowincyę uskutecznia odwrotnie.

IGNACY SOBOLEWSKI

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.

Towar doborowy. 1411 **Ceny umiarkowane.** UWAGA: Magazyn w niedzielę i święta zamknięty.

Po nadzwyczaj tanich bo po hurtownych cenach

poleca

Sklep fabryczny parowej dystylarni wódek

ROMANA MARCZYŃSKIEGO

Półwsie-Zwierzyniec, Kraków

odleżałe: aromatyczne rumy, rosolisy, nalewki owocowe

na miary, miarki i butelki. 1420

Litr już od 1 Kor. wzwyż.

Tylko w sklepie fabrycznym tuż za rogatką Zwierzyniecką

w „PAŁACU“ 25. Telefon Nr. 77.

Na obecną porę

w wielkim wyborze **Zajęcia froeblowskie** jakoto: **wyplatanki, wyszywanki, wykłówanki**, rysowanki, malowanki, **mozaiki** różnych systemów tak do składania **deseni** jakoteż **liter i cyfer**; kuleczkowe, patyczkowe, kartonowe, kostkowe obrazkowe — poleca:

STEFAN PORĘBSKI, KRAKÓW

obecnie Rynek 32, Linia C-D.

1327 e).

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy. Wysyłka codzienna.

Najpożyteczniejszy Podarek na Gwiazdkę

Singera maszyny do szycia

Do nabycia we wszystkich naszych składach.

SINGER Co.

Tow. Akc. Maszyn do Szycia.

Kraków, Szpitalna 40.

F. Pamm, Kraków

ul. Zielona l. 3.

wysyła darmo i opłatnie cennik z 3.000 ilustr. zegarków, towarów jubilerskich i muzycznych. 1382

NA RATY!

można dostać wszelkie towary w składzie bławatnym 1218

P. MERUKA & Ski

w Krakowie, Grodzka 51.

(naprzeciw kościoła św. Piotra).

W Pudełku ozdobnym

za 1 kor. 50 hal. znakomite 1161e

Pomadki mięszane

poleca fabryka wyrobów cukierniczych, prowadzona pod osobistym zarządem

ROMUALDA PIECZARKI,

15 Poselska 15

Pracownia sukien „JÓZEFINY“

Uczennicy B. Herseго z Warszawy.

Przyjmuje suknie do roboty. — Fasony paryskie. — Ceny przystępne.

Poleca się łaskawym względom Szanownych Pań.

Ulica Wolska L. 28, II piętro w oficynie. 1237



Oryginalne francuskie

„Pathéfony“,

które grają niezniszczalnym szafirem od kor. 45 i dwustronne płyty „Pathé“ po kor. 4·50

do nabycia w zakładzie

T. ARMATYS

optyk i mechanik

Kraków, Plac Maryacki 3/N.

Przerobienie gramofonu na Pathéfon kor. 15·—.

Demonstruje i cenniki darmo. 1381

Masażysta

bardzo dobrze obznajomiony ze swoim zawodem poleca się PT. Publiczności. Wiadomość: Ogrodowa 3 parter.

Setki resztek

najwspanialszych materyi na męzkie i dziecinne ubrania,

które się w naszej wysyłce sukien nabierały,

1299 zostaną po bajecznie niskich cenach wysprzedane.

Prosimy zażądać bezpłatnego nadesłania wzorów tychże resztek.

Pierwsza śląska wysyłka wyrobów sukiennych

„SUDETIA“ w Karniowie, Jägerndorf Nr. 68.

E. SCHWIMMER

Kraków, ul. Floryańska 35.

Poleca towary kolonialne, delikatesy, owoce południowe, wina, oraz wielki wybór dziczyzny i drobiu, masło deserowe i kuchenne codziennie świeże. Zamówienia na prowincyę odwrotną pocztą.

Wydawca: [illegible] Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk. W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka.